

# GAZETA POLSKA

WARUNKI PRENUMERATY  
ROZCZNIĘ.

W Brazylii . . . . . 14\$000  
W Argentynie . . . . . 6 pezów  
W Ameryce Północnej i Europie 3 dolary  
Sprzedaż w kioskach \$500 za numer.  
«GAZETA POLSKA w BRAZYLJI»  
wychodzi w każdy czwartek.



Adres dla listów i przesyłek pocztowych  
GAZETA POLSKA — Caixa Postal B  
Curityba — Paraná — Brasil.  
Redakcja i Administracja:  
Rua Conselheiro Laurindo N. 6  
Sekeja administracyjna w São Paulo:  
J. M. HOLESKI  
Rua José Paulino N. 151.

Nr. 20 Największy i najstarszy ilustrowany organ

KURYTYBA, CZWARTEK 15 MAJA 1930

Wychodźtwa Polskiego w Ameryce Południowej ROK 39

## Polska a Niemcy.

Minister Zaleski wyjaśnia zakres, podstawy i znaczenie polsko-niemieckich traktatów.

Na bankiecie dorocznym Towarzystwa dla Studiów międzynarodowych w Warszawie, minister spraw zagranicznych Zaleski, wygłosił przemówienie, w którym analizował dwa układy świeżo zawarte z Niemcami, a mianowicie: traktat handlowy i umowę warszawską, zwaną likwidacyjną z października, 1929 roku.

Zaleski wytłumaczył powody, które skłoniły rząd polski do podpisania tych dwóch układów i podkreślił, że zawsze był zdania, podobnie jak inni polscy mężowie stanu, że porozumienie polsko-niemieckie jest koniecznością dla obu krajów. Niezbędem było położyć koniec atmosferze małostkowych kłótni, wskutek których drugorzędne wypadki nieustannie maciły wzajemne stosunki obu państw.

Traktat handlowy stanowi ważny krok, tworzący normalne podstawy współpracy gospodarczej obu krajów. Aczkolwiek wojna celna przyczyniła się do wzmocnienia gospodarczego organizmu Polski i w niektórych swych skutkach dobroczynną była dla Polski to jednak zgodnie z podstawowymi zasadami polityki polskiej rząd Rzeczypospolitej zawsze był gotów zaprzestać tej wojny celnej i podpisać układ gospodarczy z Niemcami.

Stwierdziwszy, że Polska jest nie tylko krajem rolniczym, ale że równocześnie posiada także wszelkie warunki stania się potężnym organizmem przemysłowym, Zaleski położył szczególny nacisk na to, że rząd szukał kompromisu, biorąc pod uwagę interesy rolnicze i przemysłowe obu stron.

Mówiąc o ewentualnych skutkach traktatów dla życia ekonomicznego Polski, minister podniósł, że już obecnie w niektórych głównych dziedzinach życia gospodarczego Polski odczuwać się dają korzyści, płynące z tych traktatów, a mianowicie w rolnictwie i przemyśle górniczym. Natomiast traktat nie ułatwi sytuacji w przemyśle wytwórczym.

Traktat ten daje nam jednak wszystkie środki samoobrony, gdyż jest zawarty tylko na jeden rok i importy ograniczone są systemem kontyngentów przy czym zastrzeżono, że pewne klauzule traktatu mogą ulec rewizji, o ile dotycząc postanowienia byłyby niekorzystne dla którejkolwiek ze stron.

Przechodząc do układu likwidacyjnego, Zaleski umotywował jego zawarcie i wytłumaczył sprawę likwidacji własności niemieckiej w Polsce, która była przedmiotem szczególniejszych ataków ze strony opozycji sejmowej.

Mówiąc o kwestji miejscowości, związanej z tym układem, Zaleski oświadczył ze szczególnym naciskiem, że z traktatu tego nie wypływa nawet pośred-

nio żadne uprawnienie Niemiec do mieszania się w wewnętrzne stosunki rządu polskiego do jego obywateli.

Punkt ten został szczegółowo omówiony podczas dyskusji nad kwestją ze strony rządu niemieckiego na rzecz Bauern Bank w Gdańsku w sprawie rent byłej komisji kolonizacyjnej pruskiej.

W razie tak zwanego prawa okupu, dotyczącego dóbr dawnych kolonistów niemieckich komisji pruskiej kolonizacyjnej, a w szczególności w sprawie określenia, dotyczącego języka domowego rzeczonych osadników, który uważany był za miarę stosowania lub niestosowania rzeczonych prawa okupu, Zaleski stwierdził, że rząd polski zrzekł się prawa tego wykupu z poszanowania tradycyjnego języka ojczystego swych obywateli.

Ustawa ograniczenia wolności języka w Polsce nie mogłaby być ściślej zastosowana na terytorjum Polski, na którym od wieków panuje tradycyjna wolność.

Na zakończenie Zaleski stwierdził, że cały świat już dzisiaj zdaje sobie sprawę z wartości polskich, jako czynnika pokojowego w polityce wszechświata.

Legenda o «sezonowym państwie» dawno już znikła. Rzeczywistość zadala jej kłam.

Tak samo jak sprzeczne z rzeczywistością zniknąć muszą wszystkie próby zniesienia środków pokojowych istniejącego w Polsce status quo.

## Polski Wieczór Artystyczny

W KINEMAMOGRAFIE GLORIA, DNIA 17-go b. m. O GODZ. 7,30 WIECZOREM.

Możemy podzielić się z naszymi czytelnikami bardzo radosa nowina. Staranie Związku Polskiego odbędzie się w znanym teatrze Gloria, niezwyklej doniosłości uroczystości.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, nadesłało do Konsulatu R. P. filmy, przedstawiające obchód uroczystości 3-go Maja w poszczególnych miastach polskich. Gorliwy prezes Związku, p. Lachowski, wraz z zarządem zwrócił się do Konsulatu z prośbą, by móc otrzymać ten film, celem wyświetlenia go w którymś z tutejszych kinoteatrów. Prośba ich została natychmiastowo wysłuchaną i oto dnia 17. w sobotę odbędzie się wspaniały wieczór artystyczny polski. Program jest nadzwyczaj urozmaicony i przedstawia się jak niżej podajemy:

Punktualnie o godz. 7,30 wspaniały film polski: UROCZYSTOŚCI W DNIE 3-go MAJA W POSZCZEGÓLNYCH MIASTACH POLSKICH. Widzowie będą mieli sposobność widzenia, w jaki sposób w naszej

## Wieści telegraficzne ze świata

### Polska.

Aresztowanie znanego Arystokraty w Warszawie pod zarzutem dokonania oszustw.

Wywiadowcy lwowskiego urzędu śledczego, którzy przybyli do Warszawy wraz z sędzią śledczym Furgalskim aresztowali u. m. w Warszawie członka jednej z najbardziej znanych rodzin arystokratycznych w Polsce, 38 letniego Tomasza ks. Lubomirskiego, właściciela majątku Pławno pod Częstochową, syna Stefana i Natalji z hr. Zamojskich księżat Lubomirskich.

Tomasz ks. Lubomirski został aresztowany z nakazu władz sądowych pod zarzutem dokonania szeregu oszustw.

Ogólne pretensje podszkodowanych wynoszą 350.000 zł

Sędzia śledczy Furgalski wraz z wywiadowcami udał się do mieszkania ks. Hieronima. Ten dowiedziawszy się, co sprowadza sędziego, wyrzekł: «Czyńcie panowie swą powinność, nie tracąc nadziei, że jest to tylko nieporozumienie».

Wywiadowcy aresztowali następnie Tomasza ks. Lubomirskiego odwieźli go na dworzec główny, skąd pociągiem wieczornym odjechali do Lwowa.

Tomasz ks. Lubomirski ożeniony jest z ks. Drucką-Lubeczką i ma troje dzieci.

Gdańsk wprowadzi walutę Polską.

Warszawa. — Prasa donosi, iż w gdańskich kołach handlowych omawiany jest projekt zastąpienia guldena gdańskiego przez złoty Polski. Ponieważ

wartość guldena jest wyższa, wpływa to ujemnie na całe życie gospodarcze Wolnego Miasta. Wielu polskich turystów omija Gdańsk i jedzie do Gdyni gdzie wszystko jest znacznie tańsze.

Polski Atleta szampjonem Niemiec.

Wielki zapasnik polski Teodor Szteker zdobył po 14 dniach walki w cyrku Buscha we Wrocławiu tytuł mistrza Niemiec.

Dzienniki niemieckie żywo rozpisują się o polskim atlecie. Publiczność zrobiła mu wielką owację.

Mała Polka mówi po Celtycku choć się nie uczyła.

Warszawa. — Pięcioletnia Marja Skotnicka, urodzona i wychowana w Warszawie ni z tego ni z owego zaczęła nagle mówić językiem celtyckim, jakiego używają Szkoci. Rodzice wezwali lekarza słysząc dziecko mówiące nieznanymi im wyrazami.

Lekarz lingwista stwierdzał, że dziecko mówi językiem celtyckim. Pradziadek dziewczynki jak się okazuje był szkotem, ale już dawno umarł. W jaki sposób dziewczynka zdobyła umiejętność mówienia tym językiem jest tajemnicą.

— W Wilnie policja dokonała rewizji w mieszkaniu Burtulina, generała z czasów cara Mikołaja i aresztowała jego przyjaciela pułkownika jednego, który jest podejrzany o udział w zamachu na Poselstwo sowieckie w Warszawie.

— Rząd rosyjski śledzi z wielką uwagą w jaki sposób policja polska przeprowadza dochodzenie w sprawie zamachu na Poselstwo Sowieckie. Rosja twierdzi, że cały świat pragnie wojny z Rosją i w tym celu pobudzi Polskę do walki. Na pokojowe oświadczenie p. ministra spr. zagr. Zaleskiego, że Polska nie pragnie wojny, pisze organ sowiecki w Moskwie, że to się teraz pokaże, jakie Polska przedsięwzięnie środki śledztwa w sprawie zamachu.

Warszawa. — Ponieważ rząd kilka razy reklamował, że polscy piloci przekraczają granicę, rząd polski przyobiecał, że winowajców ukarze i w przyszłości to więcej się nie stanie.

Warszawa. — Znajduje się w stolicy Polski Alipio Dutra, który w różnych konferencjach ma zamiar robić propagandę dla kawy brazylijskiej.

GENEWA Liga Narodów.

Przybyli tu wszyscy ministrowie spr. zagranicznych: francuski Briand, polski Zaleski, angielski Henderson, włoski Grandi, z Jugosławji Marinowicz, który będzie na obecnej konferencji przewodniczyć zebraniu, z Finlandji Procope i z niemiec Curtins, który po raz pierwszy będzie w Genewie. Jego stanowisko będzie tem trudniejsze, że tą razą p. Schubert nie będzie brał udziału, a jednak będzie umówioną sprawą, która dla nie-

miec jest b. ważna, t. j. sprawa taryfu. Kto tą samą sprawą jest także b. interesowany to Polska.

NIEMCY.

Berlin. — «Berlin Tageblatt» pisze, że dzisiejsza małeńka armia, która jest ledwo 5-tą częścią armji z roku 1913, ponosi o 50% więcej kosztów niż wówczas.

Berlin. — Kompanja «Lufthansa» podpisała kontrakt z rządem chińskim umowę, według której Niemcy będą utrzymywać regularną komunikację powietrzną pomiędzy Berlinem i Pekinem, z poszczególnymi stacjami w Moskwie, Urdze, Kalganie, Tientsin i Nankinie.

CHINY.

London. — Telegramy z Chin przez Londyn donoszą, że bandyci napadają i rabują wszystkich co im wpada w ręce. Dotychczas zamordowali bandyci w jednej tylko prowincji Honau 15 tys. mieszkańców.

INDO-CHINY. — Ogromne trzęsienie ziemi miało miejsce w tych dniach w Pegu i Rangvon, gdzie przy tej okazji około 1000 ludzi utraciło swe życie a o drugich 2.000 nie można określić co się z nimi stało. Karbine. — Konsulat generalny Japonji został napadnięty w tejże miejscowości, gdzie napastnicy bardzo uszkodzili budynek i całe urządzenie konsulat.

Changai. — Konferencja w sprawie stosunków rosyjsko-chińskich ma się rozpocząć w Moskwie dnia 15-go b. m.

Nankin. — Generał rządu narodowego Chan-Kai-Shek stoi na czele swego wojska i ma zamiar rozpocząć ofensywę przeciw armji północnej.

AFRYKA.

Carthago. — W kongresie eucharystycznym brało udział 40 tys. pielgrzymów. Dla maho-metanów był to bardzo ciekawy obraz i nawet oni brali udział w uroczystościach. Kardynał czytał list Ojca św. w języku łacińskim i francuskim a w języku włoskim wygłosił mowę.

Na koniec odwiózł delegat Ojca św. szefa krajowców w jego pałacu w Tunisie, gdzie złożył podziękowanie za serdeczne przyjęcie ze strony Mahometanów.

INDJE

W pewnych miastach zjawily się w tych dniach ogromne ilości rozrzutek, w których zachęca się do uzbrojenia przeciw Anglii.

STANY ZJEDNOCZONE.

N. Jork. — Piszą z Texas, że w miejscowości Sherman stanął przed sądem jakiś neger za ogromne przestępstwo. Lud zgromadzony przed pałacem sądowym zażądał jego wydania. Policja chciała rozpuścić ludzi, ale ci podpalili pałac i tak spalili negra. Potem przywiązali go do samochodu i tak spalonego wlekli przez wszystkie ulice.

## Przegląd polityczny

I WAŻNIEJSZYCH WYDARZEN

### Sytuacja w Hiszpanji.

Upadek dyktatora Primo de Rivera i jego śmierć w Paryżu nie dobrego dla Hiszpanji nie przyniosło. Primo de Rivera jako dyktator był tylko o połowę tego czym jest Mussolini, a obecny Berenger jest tylko 1/4 tego. Król dał amnestję i powrót do kraju wszystkim nieprzyjacielom politycznym Króla i b. dyktatora, którzy po powrocie rozpoczęli na nowo krytykowanie rządu. Między nimi znajduje się prof. Unamuno, który najwięcej agituje dla republiki i równocześnie posiada największy wpływ na studentów. Naturalnie anarchiści i komuniści łączą się z republikanami. W Madrycie i po innych miastach przyszło do wielkich manifestacji, podczas których rozdawali manifestanci portrety króla Alfonsa, wznosząc okrzyki: «Niech żyje republika!»

Słynny pilot Ramon Franco, który swego czasu przeleciał przez ocean do Brazylii, również stoi po stronie zwolenników republiki. Najważniejsza sprawa jest, że wśród wojska znajduje się wielu oficerów, którzy sympatyzują za sprawą republikańską.

Skutki już dają się odczuwać, gdyż w starciu między policją i studentami utracił życie jeden z osobników a 17 zostało rannych. Rząd zamknął uniwersytet i ogłosił stan wojenny. Wszelkie zebrania są zakazane. Profesor Unamuno dostał rozkaz od rządu aby powrócił do Salamancas, gdzie prawdopodobnie zostanie aresztowany i procesowany. Szefowie partji księża Alhucemas i hr. Romanones rozpoczęli rokowanie z szefem Santiago Alba, ażeby utworzyć jeden wielki blok.

### Watykan będzie miał swój port.

Z okazji Kongresu Eucharystycznego w Carthago w Afryce, do którego wysłał Ojciec św. swego delegata, kardynała Lepicer, okrętem włoskim, powstała myśl, czy Ojciec św. nie powinien mieć i swego własnego okrętu w swoim własnym porcie, ponieważ On już posiada swoją stację kolejową, swój pociąg, aeroplan, stacje telegraficzne, telefoniczne i radiowe. Krają pogłoski, że względem własnego okrętu już istnieje porozumienie z państwem włoskim.

### Arabowie w Palestynie.

Rozruchy w Indjach a szczególnie bohaterstwo Ghandiego daje przykład drugim, a przede wszystkim Arabom, którzy także chcą wyrwać z ręki Anglii Palestynę. Żydzi naturalnie wolą być pod panowaniem angielskim i mało się interesują powstaniem hinduskim, ale Arabowie już okazują chęć rozpocząć agitację przeciw Anglii, bo spodziewają się lepszego skutku wtedy jak Anglia będzie zajęta na różnych frontach.

### Liga Narodów przy pracy.

Tą razą praca Ligi Narodów nie ma wielkiego znaczenia między

dzynarodowego, ponieważ brak na konferencjach najwyższych przedstawicieli t. j. ministrów spraw zagranicznych.

Anglja nie chce, żeby sprawa rozbrojenia na morzu przyszła już teraz przed forum Ligi. Niemcy mają swoje kłopoty wewnętrzne a Francja i Włochy nie mają żadnego interesu na obecnych konferencjach Ligi.

### Rosja na Czarnym Morzu.

Rzecz wiadoma, że flota rosyjska na Czarnym Morzu powiększyła się o 2 wielkie pancerniki i wkrótce spodziewane są drugie dwa, «Marat» i «Dwa-stat October».

W jakim to celu, nie wiadomo! Czy to przeciw Włochom i Francuzom, czy Rosja się obawia ataku na południu.

Rumunja protestuje w Lidze Narodów przeciw takiemu przygotowaniu na morzu.

Turcja była dotychczas w dobrym stosunku z Rosją, ale widząc tak silną flotę na Czarnym morzu jednak się trochę zastanawia.

### Komisarz wojny do armji czerwonej.

Komisarz wojny Woroszyłow wydał do armji czerwonej odezwę, (rozkaz dzienny), w której zapewnia, że cały świat kapitalistyczny przygotowuje atak na Rosję. Komisarz apeluje do żołnierza, ażeby się dobrze przygotował, bo Rosja ma obowiązek nie tylko bronić swoich granic, ale rewolucję przenieść na cały świat.

### Ogromne rozgoryczenie w Indjach.

Telegrafują z Bombaj, że z powodu uwięzienia szefa nacjonalistów Ghandiego panuje w całym kraju wśród 300 milionowej ludności ogromne rozgoryczenie. Ghandi jest bohaterem narodowym i dąży do niepodległości. Walczy o wolność dla swego narodu. Anglicy zaś trzymają silnie w swym ręku ten bogaty kraj. Ale obecnie powtarzają się często starcia z policją po wszystkich większych miastach i wielka liczba jest rannych, a nawet jest dużo zabitych. Cała siła wojskowa składająca się z 50 tys. żołnierzy angielskich jest w pogotowiu. Naturalnie, że dowiemy się o wynikach starć w Indjach, tylko tyle co Anglicy przepuszczają, gdyż wszystkie stacje telegraficzne leżą w rękach angielskich.

### Trudności Anglii z Egiptem.

W roku 1922 otrzymał Egipt zupełną autonomję, ale teraz dąży do zupełnej niepodległości, do czego Anglja nie chce dopuścić, bo od jej władzy w Egipcie zależy cały wpływ angielski na Wschód. Anglja cofnęła swoje wojska z Egiptu i umieściła je nad kanałem Sued, ale żąda od Egiptu, ażeby Sudan, który należy zupełnie do Egiptu, pozostał pod panowaniem Angli, na co w żaden sposób prezes ministrów Egiptu Nahas Pasza nie chce się zgodzić.

## Wieści z S. Paulo i Rio de Janeiro

### São Paulo.

#### Kongres.

Dn. 5-go b. m. zebrał się deputowani na nadzwyczajne posiedzenie, na którym odczytane zostało orędzie p. prezydenta i każdemu wręczono kopję kontraktu pożyczki.

#### Nieszczęśliwy wypadek.

Na drodze Jahú—Galvão szofer stracił kierunek samochodu i wpadł w przepaść obok drogi. Dwoje dzieci zostało daleko rzuconych, szofer, jego pomocnik i matka zostali pod samochodem. Gdy ludzie przyszli na pomoc i podnieśli samochód, matka już nie żyła.

#### Syn zastrzelił ojca.

Z Botucatu piszą, że syn Jorge Elias, korzystając z majątku ojca, bardzo dużo roztrwonił. Z tej przyczyny ojciec mu nieraz zwracał uwagę. Ostatnio znowu żądał od ojca pewnej sumy na swoje hultajstwa. Ojciec się rozgniewał i uderzył syna, który nagle wyciągnął rewolwer i strzelił—ojciec zaczął uciekać, ale syn dał do niego jeszcze dwa strzały, aż ojciec padł trupem. Zbrodniarz został aresztowany.

#### Angielski kapitał w S. Paulo

Kompanja «Brasileira de Fructas» dla eksportu bananów i pomarańczy, zakupiła na północy Stanu nad brzegiem morskim 4.000 akrów ziemi, na której już 300 tys. krzaków bananowych «Nanica» jest zasadzonych i dalsze 200 tys. sadzi się obecnie. Także 30 tys. drzew pomarańczowych wsadzono, a bananowych ma być w przyszłości 8 milionów krzaków. Obecnie pracuje tam przeszło 1.000 ludzi. Dla próby wsadzono także 100 tys. krzaków bananowych «Nanica», które dla wysyłki mają być o wiele wytrwalsze. Oprócz tej kompanji zajmuje się, szczególnie w municypium Caraguatatuba przeszło 1000 rodzin uprawą pomarańczy i bananów.

#### Nowa linja pocztowa powietrzna.

Kompanja aeropocztowa chce jeszcze w tym tygodniu otworzyć nową linję pocztową pomiędzy Brazylią i Europą. Na tej nowej linji będzie możliwym, że w trzech dniach będzie list stąd w Paryżu, a w 4 w Polsce. Większe miasta, jak Campinas, Ribeirão Preto, S. Carlos, Guaratungueta, Botucatu, Piracicababa, Sorocaba, Bauru i Catanduva, mają być połączone osobnymi aeroplanami.

### RIO DE JANEIRO.

#### Otwarcie Senatu i Kongresu.

W sobotę dnia 3-go b. m. zostały otwarte obie izby: senat i kongres federalny. General Teixeira de Freitas w imieniu prezydenta wręczył senatowi orędzie, ogromne dzieło, w którym prezydent zdaje całe sprawozdanie ze swych rządów przez 4 lata.

Po raz pierwszy odważył się prezydent powiedzieć, że wybory na prezydenta powinny się odbywać co 6 lat a nie co 4 i i kongres razem z senatem powinny pod tym względem zmienić konstytucję. Dotychczas prezydent miał rok na poznanie stosunków i braków, drugi rok na spokojną pracę i ostatnie dwa lata były poświęcone polityce, która postawić musiała nowego kandydata na prezydenta.

Także reforma celna powinna być przeprowadzona jaknajprędzej.

W następnych numerach będziemy każdy raz coś podawać z tego sprawozdania, aby Czytelnicy nasi lepiej mogli poznać położenie kraju.

#### Wielkie nieszczęście kolejowe.

Robotnicy kolejowi chcieli użyczyć wycieczkę na linji centralnej, aż do stacji Goulart. Od zarządu otrzymali pozwolenie i 2 wagony ciężarowe z lokomotywą. Po wesołej zabawie wracając, przyspieszyli szybkość maszyn, aż nagle dostało się pod koła kilka mulów, które się pasły obok linji, przez co wagony się przewróciły i wszyscy robotnicy dostali się pod wagony. Czterech robotników jest zabitych, a przeszło 20 ciężko rannych.

#### Nowa gazeta.

W Rio de Janeiro ma w przyszłym miesiącu zacząć wychodzić nowa gazeta, większa od dotychczasowych, w dwóch wydaniach, jedno rano o godz. 4-ej, a drugie o godz. 11-ej. Tytuł jej będzie «Diario de Noticias».

#### Arcyksiążę Albert.

Znajduje się w drodze do Brazylii arcyksiążę Alberto, kandydat na tron węgierski, aby tu w Brazylii badać roślinę kawową.

#### Zeppelin.

Pomiędzy 22-23 b. m. ma przybyć do Rio de Janeiro «Zeppelin».

#### Alkohol zamiast gazoliny.

Na drodze Rio—S. Paulo zrobiono próbę zastąpienia gazoliny alkoholem w motorach samochodowych. Samochód szedł o wiele prędzej niż pociąg a pod górę szedł z łatwością. Pernambuco chce zrobić konkurencję gazolinie. Czy się uda?

#### Z malej przyczyny wielkie skutki.

W stolicy Rio de Janeiro miało miejsce lekkie zderzenie samochodu z tramwajem, skutkiem nieuwagi motorniczego prowadzącego tramwaj. Fakt ten, mało znaczący sam przez się, byłby przeszedł niepostrzeżenie, gdyż nikt nie został nawet lekko ranny, gdyby nie brak zastanowienia pewnych osób zśród pasażerów, które przez swą lekkomyślność wywołały krwawą awanturę tam, gdzie jej było najmniej potrzeba.

Wskutek wstrząśnienia, jakie nastąpiło przy zderzeniu się wózków, kilka kobiet siedzących w tramwaju przestraszyło się bardzo, co było powodem, że kilku pasażerów bardziej krewkich poskoczyło do motorniczego i poczęło go lżyć obraźliwymi słowami, wreszcie któryś z nich krzyknął: Zlinczować go! Przyłączyło się więcej osób i otoczono kołem na ulicy sprawcę wypadku, który na razie stracił głowę i zdawał się nie wiedzieć, co się koło niego dzieje. Oprzytomniło go dopiero parę uderzeń w twarz i groźna, postawa atakujących. Zrozumiał, że z nim źle i nagle odzyskał całą pewność siebie. Wyrwawszy nóż z za pasa, rzucił się jak tygrys na napastników, z których trzech w jednej chwili leżało na ziemi, plwając się we krwi. Inni, nie spodziewając się podobnie energicznej reakcji, z początku zrobili cielece miny, następnie zaczęli uciekać na wszystkie strony, ile sił w nogach, tak że plac boju w jednej chwili

li opustoszał i pozostali na nim tylko trzech ranni i bohater walki, który przestraszony własnym dziełem, począł także uciekać, jednakże rychło został powywcony przez policję i aresztowany.

Z trzech poranionych, którzy zostali umieszczeni w szpitalu, dwóch znajduje się w ciężkim stanie, rana zaś trzeciego, zadana nożem w łydkę na wylot, nie przedstawia niebezpieczeństwa.

#### Z polityki.

Na wice-prezydenta kongresu w Rio został wybrany deputowany z Parany, Plinio Marques.

W głosowaniu w sprawie deputowanych dla Parahyba, Plinio Marques nie brał udziału wcale, ale Munhoz da Rocha i Martins Franco głosowali po stronie prezydenta João Pessoa.

Minas zdaje się z powodu rezygnacji kandydatury Dr. Viana Mello i kilku jego deputowanych na rzecz partji Antonio Carlos, przestaje prowadzić politykę przeciw Washingtonowi Luis i w ten sposób może jednak zostanie ostatnie nieporozumienie zażegnane. Ale krają pogłoski, że szef polityki w Rio Grande do Sul, Borges de Medeiros, zerwał stosunki z prezydentem Washington Luis, ponieważ rząd federalny ma zamiar wysłać wojsko do Parahyby w celu interwencji.

Stowarzyszenie kupców telegrafowało do prezydenta, że jest źle informowany, a wszelka interwencja wojska federalnego będzie miała złe skutki.

#### Tytuły municypalne.

Prefektura w Rio de Janeiro daje drukować tytuły (promisoria) w wysokości 40.000 kontów.

## LISTY

W naszej Redakcji znajdują się listy dla następujących osób:  
Adam Rzewuski  
Józef Kaliberda  
A. Karabas  
Stanisław Zakrzewski  
Stanisław Poniedziałek.

### PAN

## URBANEK

w swoim własnym interesie jest proszony do Redakcji.

### KURS PIENIĘDZY

z dnia 15-go maja.

Polska—złoty	1\$023
Londyn—funt szterling	43\$000
Ameryka Półn.—dolar	8\$470
Argentyna—peso pap.	3\$300
» » złote	7\$800
Francja—frank	\$333
Niemcy—Reichmark	2\$023
Włochy—lir	\$454
Hiszpanja—escudo	1\$090
Belgja—frank	1\$185
Portugalia—milreis	\$390
Szwajcaria—frank	1\$645
Urugway—peso	7\$925
Holandja—	3\$410
Austrja—(10.000 koron)	1\$220

## Potrzebni

są chłopcy do sprzedawania «Gazety Polskiej» w São Paulo.  
Zgłaszać się do: Rua José Paulino, 151, São Paulo, od godziny 12 do 1-ej po południu.

## Pieśń i muzyka polska na obczyźnie.

Przybycie do Kurytyby znanej artystki-spiewaczki polskiej p. Stanisławy Argasińskiej—Chojnowskiej.

W najbliższych dniach przybędzie do Kurytyby znana śpiewaczka kameralna z Warszawy p. Stanisława Argasińska-Chojnowska. Pani Argasińska koncertowała w ostatnich czasach z powodzeniem w wielu krajach, propagując pieśń i muzykę polską. Obecnie wybrała się do Ameryki Południowej. Przybywszy do Brazylii zatrzymała się najpierw w stolicy, gdzie miała parę gościnnych występów, o których prasa rioska pisała z uznaniem. Należy więc mieć nadzieję, że i w Kurytybie występ jej będzie cieszył się powodzeniem i że spotka się z życzliwym przyjęciem kolonji polskiej.

JEDYNA W BRAZYLJI FABRYKA WYRABIAJĄCA

## Tutki papierosowe

w sposób europejski, higieniczny, z wata w środku oczyszczająca z nikotyny. Sprzedaje hurtownie i detalicznie. Cena za 100 sztuk 600 rejsów. Poza miejscowym wysyła pocztą najmniejszą ilość 600 sztuk wraz z przesyłką za sumę 4\$000.

MAURICIO STADLER  
Rua José Paulino, 151. São Paulo, Capital.

# ECHA TYGODNIA z BRAZYLJI

## Kurytyba

Wystawa pszczelna.

Dnia 1-go maja została otwarta przy ul 15 de Novembro n. 250 na pierwszym piętrze wystawa pszczół i narzędzi pszczelniczych. Wystawcami są przede wszystkim Niemcy. Jest tylko jeden Polak, p. Józef Gębarowski z Thomas Coelho. Wystawa trwała aż do 13-go b. m. i widać tam było wszystko, co się tylko tyczy pszczelnictwa: narzędzia, maszyny, które każdy sam potafi ustawić; ule różnego rodzaju p. pszczoły, jak pracują, wosk, miód w ulach, szklankach, likiery z miodu i t. d. Wystawa była bardzo pouczająca i szkoda, że nasi koloniści tak mało albo wcale z niej nie korzystali.

Dr. Victor do Amaral wyjechał do Europy.

Dyrektor Fakultetu Medycyny Dr. Victor do Amaral, po poświęceniu szpitala udał się w podróż do Europy. Ze źródeł prywatnych wiemy, że dr. Victor do Amaral chce przedewszystkiem odwiedzić Polskę.

Delegacja Indjan.

Przybyła do kurytyby komisja wysłana przez Indjan szczerpu Guarany, złożona z 5 mężczyzn, 5 kobiet i 5 dzieci. Indjanie żalą się, że zabiera się im ziemię, do której oni mają prawo. Mieszkają nad rzeką Areia, skąd przyszli pieszo aż do Kurytyby, będąc w drodze 3 miesiące. Tu w Kurytybie zostali przyjęci przez rząd, który im oświadczył, że nie myśli o tem by im ziemię zabierać.

Poświęcenie szpitala dla położnic Maternidade.

Dnia 3-go b. m. został przez Najprz. Ks. Arcybiskupa poświęcony nowy szpital dla położnic, które w niebezpiecznym stanie w braku odpowiedniej opieki w domu mogą tu szukać ratunku. Szpital leży przy ul. Iguassu, blisko Agua Verde, w dobrym położeniu, mając piękny widok i dobre powietrze. Posiada 50 pokoi, z których 10 jest 1-jej klasy, urządzonych z całym komfortem; nawet telefon znajduje się blisko łóżka w każdym pokoju. Całość rości bardzo dobre wrażenie. Zaczęto budować w r. 1925 za inicjatywą dyrektora Fakultetu Medycyny Dr. Victor do Amaral, który w swojej przemowie przedłożył całą historję budowy, wyliczając najgorliwsze osoby, które się dla tego dzieła poświęciły. Na pierwszym miejscu żona s. p. administratora poczt Santerre, potem Marcondes i żona obecnego

prezydenta Camargo. Wydano na budowę 450 kontów, które złożone z darów w wysokości 179:255\$000 i z kasy oddziału medycznego 66:000\$000 pozostałoby około 210:000\$000 długu. Ponieważ rząd obiecał dać 150 kontów, to resztę 60 kontów łatwo będzie zebrać z darów publicznych.

Walka przeciw grze w „bicho“.

W ostatnich dniach znowu aresztowano kilka osób sprzedających bilety t. zw. gry w „bicho“.

Mimo wszelkich starań ze strony policji, ażeby wykorzystać tę grę, to jednak ludzie jej nie zaniechają. Daremne są wszelkie zakazy i kary.

## PARANÁ

Ucieczka więźnia.

W więzieniu w paranaguá siedział żołnierz policyny, Alves Bastos, który swego czasu zamordował w Morretes urzędnika linii telegraficznej i czekał na sąd.

Stróż więzienia za pomocą kamienia rozbil zamek od celi gdzie więzień był zamknięty i uciekł razem z nim i z drugim jeszcze więźniem. Dopiero gdy delegat policji, który codziennie inspekuje więzienie, przyszedł dokonać oględzin, zauważył co się stało.

Smutny los polskiego emigranta.

Jeden z naszych emigrantów Karol Chamik, przybył niedawno z Polski do S. Paulo. Nie znalazłszy tam pracy, udał się do Ponta Grossy, wreszcie do Porto União. Ale i tu nie mógł znaleźć żadnego zajęcia i z tej przyczyny podupadł zupełnie, tak, że policja go zabrała i opiekowała się nim przez 4 dni, później zaś powiesił się.

IRATY. — Piszą nam z tej miejscowości, że przybył tam kapitan Fontenelle w celu przygotowania odpowiedniego miejsca na aerodrom gdzie spuszczać się będą aeroplany. Kapitanowi ma się miejscowość ta bardzo podobać, gdyż na budowę aerodromów nie brak terenu. Kapitan miał się wyrazić, że ceny podróży i przesyłki będą tańsze jak koleją. Pano wie Zarpellon i Teodor Cichevicz mają się tą sprawą bardzo interesować.

Spodziewamy się, że wkrótce urzeczywistni się komunikacja pomiędzy Rio, São Paulo, Kurytyba i aż do Argentyny.

IRATY. — Dowiadujemy się, że w Nucleo Iraty będzie ustalona w tych dniach Agencja

Pocztowa. Jest to wielki krok naprzód tej postępowej miejscowości, gdyż w większej części jest zajęta przez naszych Rodaków. Winszujemy naszym licznym prenumeratom z Nucleo, że będą mogli po otwarciu agencji pocztowej czytać nasze pismo jeszcze w niedziele. Kto jeszcze nie zapnumerował naszej «Gazety» niech natychmiast to uczyni, bo jest najciekawsza i największa. Korzystajcie z okazji Rodacy z Nucleo Iraty i zamawiajcie nowe prenumeraty, bo im więcej Was będzie, tem większą będziemy mogli wydawać «Gazetę». Każdemu nowemu prenumeratowi, który nam zapłaci z góry za cały rok, wyślemy pocztą «Registrado» jedną bardzo interesującą niespodziankę. Uczynicie to dziś a nie jutro, bo jesteśmy przekonani, że napewno nie pożałujecie!

IRATY. — Przy kilometry 38 nowej linii kolejowej do Guarapuawy wydarzył się bardzo przykry wypadek. Otóż dwaj bracia poszli do lasu na polowanie i w pewnym momencie jeden z nich widząc jakieś zwierzę, strzelił do niego, lecz uczynił to tak nieszczęśliwie, że nabój chybił i trafił w jego brata, który znajdował się w pobliżu, kładąc go natychmiast trupem. Brak jednak bliższych wiadomości.

Tragiczny wypadek kolejowy.

Dn. 5-go b. m. na 11-ym kilometrze znajdującej się w konstrukcji drogi żelaznej do Guarapuawy, miał miejsce smutny wypadek a mianowicie: wskutek pęknięcia szyn pod kołami wykończyły się 4 wagony, pociągu wiozącego materiał przeznaczony do budowy tejże linii, przy czem jeden z wagonów przewrócił się. W tym wagonie jechali czterej robotnicy kolejowi, z których dwaj odnieśli tak ciężkie rany, iż jeden zmarł w pół godziny po wypadku, drugi zaś na stacji Teixeira Soares w drodze do Ponta Grossy, gdzie miał być umieszczony w szpitalu. Pozostali dwaj, odnieśli lżejsze rany i stan ich nie przedstawia niebezpieczeństwa.

Według słów naocznych świadków, do konstrukcji tej linii kompanja kolejowa użyła starych i kompletnie zużytych szyn, które wysłużyły już swoje na innych liniach drogi żelaznej. Trzeba dodać, że jest to już drugi wypadek na tej przetrzeni gdzie tor kolejowy ma być podobno wykonany z najwyższą perfekcją. Jeżeli obecnie pod ciężarem zaledwie 4 wagonów już pękają szyny, to co będzie dalej?

Nieludzki ojczym.

W Ponta Grossa mieszka żołnierz policyjny nazwiskiem João Moraes, ożeniony z wdową która z pierwszego małżeństwa miała dwuletnią córeczkę. Od pewnego czasu João Moraes zaczął nienawidzić dziecko i pewnego dnia zamknął je w pokoju pozostawiając przez trzy dni bez jakiegokolwiek pokarmu. Następnie wyciągnął nieprzytomną już z wycieńczenia dziewczynkę z pokoju i wyniósł ją na razie nie wiadomo gdzie. Żonę, która z płaczem prosiła za dzieckiem, przyłożył rewolwer do skroni zalecając milczenie. Fakt ten jednakże wkrótce doszedł do wiadomości policji, która niezwłocznie aresztowała zbrodniarza, którego zmusi do wyznania co do losu dziecka.

Morderstwo.

W nocy dnia 16 z. m. został zamordowany w dystrykcie Arthur Bernardes w zdradziecki sposób wystrzałem z rewolweru w swej własnej rezydencji José Bonifacio. Policja z Thomaziny zarządziła energiczne śledztwo, w rezultacie czego okazało się iż zabójcą jest Abilio Lima, którego niezwłocznie aresztowano i osadzono w miejscowym więzieniu.

RIO GRANDE DO SUL

Porto Alegre. — Powrócił ze São Paulo do Porto Alegre senator Paim Filho.

— Senator João Neves telegrafował do Rio, że pogłoska o zerwaniu stosunków jego z prezydentem Getulio Vargas jest bezpodstawna.

— Prezydent Getulio Vargas telegrafował do prezydenta João Pessoa w Parahybie, że ogromny czuje żal z powodu niesłusznego uznania przez Kongres deputowanych z opozycji.

— Telegrafują z Uruguayany, że w pobliżu tej miejscowości grasuje ogromna banda złodziei, która napada na właścicieli farm i pod groźbą śmierci żąda od nich pieniędzy. Na czele tej bandy stoi niejaki Mario Paniguará, który jest skazany zaocznie na 25 lat więzienia.

Pelotas. — W szarkeazie S. João w Pelotas eksplodowała maszyna parowa wskutek czego cały dom runął i zagrzebał robotnika Antonio Alves, który w strasznych cierpieniach umarł. Inni robotnicy zostali ciężko poranieni.

Porto Alegre. — Przybyła tu pierwsza grupa emigrantów niemieckich z Rosji, którzy otrzymują ziemię w Alto Uruguay.

— W S. Angelo został zabity Hortencio Alberto Pereira, wspólnik firmy Teixeira Pereira.

— W Porto Alegre zebrał się akcjonariusze banku Popular w celu uchwalenia jakiego sposobu, ażeby wszyscy ci, którzy

posiadali w tym banku pieniądze, nie zostali poszkodowani. Została wybrana komisja, która ma opracować najlepszy plan i ma go przedłożyć na walnym zebraniu.

— W Uruguayanie został w własnym domu zamordowany Sylvio Garcia były sub-intendent 5-go dystryktu przez nieznanymi napastników.

## ST. CATH.

Florianopolis. — Gazety donoszą, że senatorzy Fulvio Adducci i Accasio Moreira są na widoku, być kandydatami na przyszłego prezydenta i wice prezydenta Stanu S. Cathariny.

## ORZEŁ I SEP ATAKUJĄ SAMOLOT.

Pismo myśliwskie «St. Hubertus» przynosi ciekawą wiadomość o ataku, jaki wykonał orzeł na samolot Junkersa w okregu karpata. Ptak drapieżny rzucił się na samolot tak gwałtownie, że aparat począł się chwiać, jednakże zaraz wrócił do równowagi i bez trudności mógł swój lot kontynuować. Jak później stwierdzono jedna ze ścian samolotu, sporządzonego w całości z metalu doznała zagięcia tak gwałtownym był atak orla który przypłacił swą zuchwałość śmiercią. O podobnej walce ptaka drapieżnego z samolotem doniesiono z początkiem b. r. z Ameryki. Na pewien samolot rzucił się tam sep i z walki wyszedł zwycięsko. Wskutek podarcia płótna jednej ze ścian samolotu zleciał i rozbil się, a dwaj lotnicy jadący nim ponieśli śmierć.

Obie przytoczone wiadomości zdają się potwierdzać przypuszczenie, że królewskie ptaki, będące do niedawna, jedynymi władcami przestworzy, zazdrosne są o swe panowanie.

## Od Redakcji

Pomimo powiększenia naszego nakładu co tydzień, jednak masowe zamówienia nowych prenumeratów na nasze pismo wyczerpały wszystkie nakłady do ostatniego numeru. Szanownym nowym prenumeratom, którzy pragnęli jeszcze odebrać nr. 18 i 19 «Gazety», nie możemy zadośćuczynić, lecz uczynimy to od obecnego numeru i będziemy w dalszym ciągu wysyłać regularnie. Kto z Szanownych Czytelników po przeczytaniu nr. 18 i 19 naszej «Gazety» będzie chciał z łaski skierować nam zwrócić, będziemy za to bardzo wdzięczni i z góry Wam dziękujemy.

Dla wszystkich nowych Prenumeratów wysyłamy interesującą niespodziankę.

chetny przyjaciel ludu — wskazując na grupę zielonych drzew u stóp których tryskało przezroczyście źródło. Popatrzył się na złoty zegarek, niedawna jeszcze własność biednego romantyka. Hej Kziuk pora już na posiłek, lecz pierwej przerachuj ten pulares, ja zaś zobaczę, wiele też tego podłego krzszcu, podobki do tyłu grzechów, mieści się w tym woreczku. Ale uważaj, nie pomyśl się, albowiem zaufanie wzajemne polega zawsze na ścisłych rachunkach. Wypijmy przedtem kieliszek żalobny, na cześć owego nieszczęsnego młodzieńca. Pocięsza mnie to, że nie cierpiał, operacja udała się bez chloroformu. Ale jak to zmieniają się role, szukał on złota, a myśmy je znaleźli, zato niespodziewanie znalazł spokój wieczny.

Col. Affonso Penna, V-XI-926.

Nic bardziej nieznośnego, jak ludzie, którzy ustawicznie mówią tylko o niczem—to znaczy o sobie.

Jan Choroński.

Zbiór Nowel

## Poszukiwacze złota.

(Dokończenie).

cyprysów jest bardzo niebezpieczna, nazywają ją «Przejsciem jaguarów» gdyż liczne bestje napadają tu często niesamotnych wędrowców.

— Zważaj pilnie, szlachetny młodzieńcze i zapamiętaj sobie moje słowa, — prawil czeigodny obrońca ludu — dzikie stworzenie nie napada nigdy przeciwnika od frontu, lecz obchodzi swą ofiarę i napada ją nikczemnie z tyłu, więc posuwaj się niestrudzenie naprzód, my zaś obaj baczyć będziemy byś z tyłu nie został napadniętym. Trochę wysiłku jeszcze, a zajdziesz dalej niż sam się spodziewasz. Ale wypijmy jeszcze jeden kielich na powodzenie wyprawy. Przyszłość jest zawsze niepewną i kto wie, czy dla którego z nas nie jest to ostatnie pożegnanie z tym światem. Więc

zdrowie twoje, cny przybyszu z za morza, a gdy te niezmiernie bogactwa wpadną w twoje ręce, przysięgnij mi, że nie użyjesz ich nigdy, jak tylko dla szlachetnych celów.

Pochód utormował się w ten sposób, iż na przedzie postępował Rowicki, dzierząc rewolwer w rękę, a o kilka kroków za nim postępowali byli przestępcy polityczni, uzbrojeni w gotowe do strzału browningi. Twarze ich przybrały stanowczy, groźny wyraz, a Kziuk zdjął poraz pierwszy ciemne okulary, zakrywające «niewinne» oczy.

Znikli za zakrętem i właśnie w tej chwili echo odbiło huk podwójnego strzału, dały się słyszeć jęki, szamotanie, a potem łoskot, jakby ciężkiego, straconego w przepaść ciała.

Po upływie kilku minut, wyszli z gąszczu tylko pan Wincenty i Kziuk, zmęczeni i zżajani.

— Miejsce bardzo stosowne do odpoczynku—zauważył szla-

Spróbujcie Panowie i w tym roku  
PRAWDZIWEGO NIE DO NAŚLADOWANIA PIWA  
BOCK-BIER  
Z BROWARU ATLANTCA.

## DO TOWARZYSTW POLSKICH W BRAZYLJI.

Rozproszeni po rozległych obszarach trzech południowych Stanów Brazylii, staraliśmy się, niemal od chwili przybycia do tego gościnnego kraju, skupić się i organizować w stowarzyszenia, związki i instytucje, któreby miały za zadanie — zaspokoić nasze potrzeby duchowe i oświatowe. Gorące przywiązanie do polskości, chęć wychowania w języku ojców naszych i w tradycjach narodowych młodych pokoleń, zrodzonych już na ziemi brazylijskiej, bijące niesłabnącą miłością do dalekiego kraju — serca polskie, kazały nam, mimo trudnych warunków zbudować własnymi siłami liczne polskie świątynie, szkoły, domy i t. d. Wysiłek z naszej strony był duży, ale niestety nie mógł on objąć wszystkich naszych rodaków, nie mógł ogarnąć wszystkich naszych potrzeb, wszystkich stron naszego życia polskiego. Wiele jeszcze pozostaje do zbierania. Do pracy nad przyszłością naszą tutaj muszą przystąpić wszyscy. Musimy zadbać o to, aby nie było kolonii polskiej bez nauczania polskiego, bez biblioteki, bez szerokiego życia kulturalnego.

Musimy zadbać o podniesienie poziomu naszego życia gospodarczego. o zwiększenie wydajności roli, o pomnożenie polskich placówek handlowych i przemysłowych.

Musimy zadbać o to, aby nasze zdolniejsze dzieci po ukończeniu wyższych szkół mogły zajmować stanowiska w urzędach, w wolnych zawodach, by Polak nie był uważany za coś gorszego od innych narodów. Pamiętajmy, że bez nas za oceanem — spełniła się wielka rzecz — Polska odzyskała swą Niepodległość. Że wielki, trzydziestomiljonowy Naród Polski stanął, jako równy z równymi, w rzędzie innych narodów świata. Musimy więc i tutaj poziom naszego życia organizacyjnego podnieść i przystosować do tych wielkich wydarzeń. Spełnić to powinien Centralny Związek Polaków w Brazylii, a spełni to, gdy wszyscy, jak jeden mąż, staną w braterskim, karnym szeregu.

Do przystąpienia do Centralnego Związku Polaków wzywamy wszystkich, komu dobro polskości i naszych rodaków w Brazylii leży na sercu. Wierzmy, że wszystkie Towarzystwa w Brazylii zechcą niezwłocznie powziąć uchwałę o przystąpieniu do Centralnego Związku Polaków w Brazylii i szerzyć w swym otoczeniu idee i zasady Związku.

O statut i deklarację przystąpienia należy się zwracać pod adresem: Centralny Związek Polaków w Brazylii — Curityba — Caixa postal, 393.

Centralny Związek Polaków w Brazylii zwołuje na dzień 18-go maja b. r. — do Kurytyby — Zjazd działaczy społeczno-oświatowych z okręgu kurytybskiego. Otwarcie Zjazdu nastąpi o godz. 10-jej rano w sali Związku Polskiego (rua Carlos de Carvalho Nr. 487). W Zjeździe tym winni wziąć udział wszyscy działacze społeczno-oświatowi z okolic Kurytyby, Araukarji, Lapy, a więc nauczyciele, prezesi i członkowie zarządów Towarzystw, organizatorzy Kół Młodzieży i t. d. Wreszcie ci wszyscy, komu dobrobyt i rozwój kolonii polskiej leży na sercu.

Centralny Związek Polaków w Brazylii.

## Z życia Kolonij Polskich w Brazylii CASTRO I CASTRO!

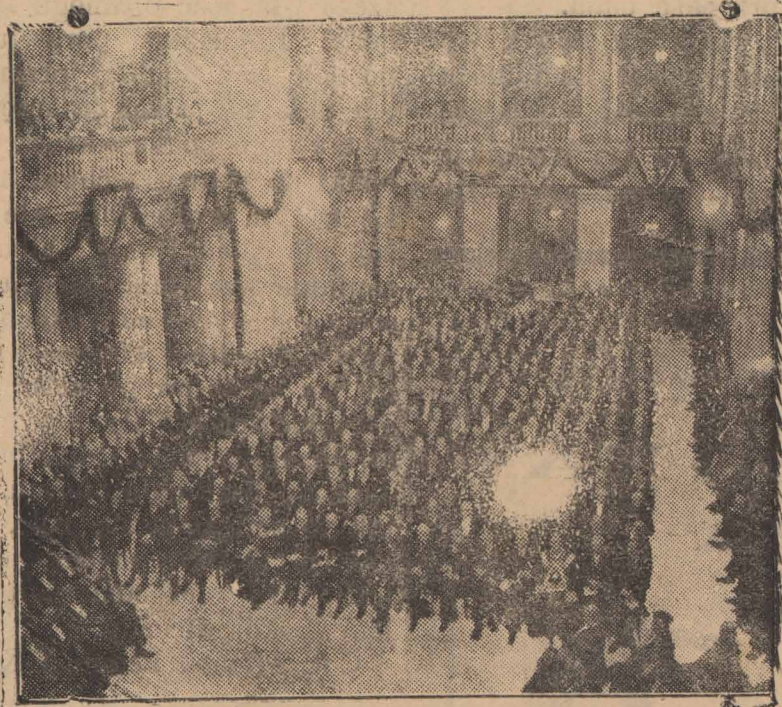
Już dawno nie pisałem W. Panie Redaktorze. Aby odpowiedzieć i dać czytelnikom «Gazety Polskiej» wyjaśnienie, upraszam o łaskawe umieszczenie poniżej korespondencji.

Nigdy nie przypuszczałem ani też myślałem, aby «Gazeta Polska» czytano tak ciekawie i z zajęciem. Tem bardziej we wszystkich stronach i w Polsce.

Kiedy napisałem o ziemi w okolicy Castro, dwa razy, zasypało mnie listami ze wszystkich stron nawet z Polski. Na niektóre odpisałem, a na resztę odpowiadam przez Szanowną Redakcję «Gazety Polskiej», tak dla Brazylii, jak dla innych Republik

oraz dla Polski. Ziemia o których pisałem są nadzwyczaj dobre. Są to fazendy gdzie nikt nie zajmował się sadzeniem lub coś podobnego; a więc są nie wyniszczone. Blisko miasta zaczynają się godzinę drogi od miasta, drogi są dobre, bo jeżdżą nawet samochody. Nie są to gury lub kamienie jak nie którzy zapytują się panowie ale ziemię dobre z małymi pagórkami, jest wody dosyć, udaje się na tych ziemiach wszystko, żyto, pszenica i t. d. O ile ktoś kupi tej ziemi więcej, to dostanie na spłaty. I cieszy mnie bardzo że wszyscy ci którzy przyjechali obejrzeć, jak z Ku-

50-letni jubileusz sądu Rzeszy.



Nniedawno temu obchodzono 50-letni jubileusz gmachu sądowego Rzeszy, gdzie w przyozdobionej sali sądowej obchodzono uroczyste ten wielce znaczący dzień. Ilustracja nasza przedstawia wnętrze sali sądowej, w której przemawiali minister prawa i prezydent sądu Rzeszy Bumke.

## Przyjęcie księżniczki Marję w Oslo.



Ilustracja nasza przedstawia cesarza Norwegji z małżonką, którzy przybyli na drworzec kolejowy w Oslo aby powitać przybywającą księżniczkę szwedzką Marję, narzeczoną księcia Olafa.

rytyby z Rio Claro, Araucarji i innych stron przekonali się że ziemia są dobre; i jest więcej niż było pisane. Drugą rzeczą ważną, to jest, że Castro w przyszłości rozwine się bardzo, a to z następujących powodów: Czego nikt nie przypuszczał to się stanie rzeczywistością. Źródło lecnizce. Organizuje się wielka kompanja, która zacznie budowanie swych domów, jak Sanatorium, Hoteli i wiele innych. Drugie, kwartel buduje 11 pawilonów dużych, a więc choćby przeniesiono 5 ty Regiment kawalerji stąd, to przyjdzie inny, na miejsce tego. I stacja dla aeroplanów jest faktem. Będzie to stacja centralna. Raz z powodu punktu strategicznego, drugie że jest ta kampa najładniejsza w Paranie. Bo słyszano, jak dyskutowano, i jak rozmawiali dwaj oficerzy awiatyki, którzy stali w pensjonacie polskim. Oni robili plany i mówiono szczegółów o otem.

Kolej, która swego czasu tyle narobiła hałasu, Monte Alegre via Joaquim Murinho, Pirahy, Castro i t. d. każdy chciał upiec pieczeń dla siebie. Dzisiaj rzecz ma się inaczej. Ministerjum i Rząd chce aby szła kolej przez Castro, a to z powodu punktu strategicznego. Castro miało by dwie koleje.

Otóż to wszystko daje i prognozuje wielkie powodzenie dla rolników.

Panom z Bydgoszczy piszę jak ma się rzecz, Ziemia są dobre. Alkier ma 2 tysiące metrów i dwieście metrów kwadratowych, kosztuje na razie 350\$000 milów. Mil równa się złotem Polskiem, mniej więcej idą w parze. Resztę już pisałem w liście.

Również zawiadamiam że na przyszłość nikomu nie odpowiadam listownie tylko za pośrednictwem «Gazety Polskiej» Niech każdy z interesujących zaabonuje «Gazetę Polską» to się dowie wszystko. Bo na przyszłość każdą rzecz która może zainteresować rolników, rzemieślników napiszę do «Gazety Polskiej»

Jeszcze raz odpowiadam za pośrednictwo, jak mnie zapytacie panowie nic nie biorę ani nie rządzą lub będą rządzą.

Moja zapłata będzie jeżeli tutaj Polaków przyjedzie jak najwięcej.

Wojciech Nieć

Castro 3—5—1930

### Pożegnanie do Marcellino Ramos.

Kochanym dziatkom Szkoły im. Todeusza Kościuszki w Povoado Rio do Peixe, z powodu powołania mnie przez Rząd Stanowy, na stanowisko nauczyciela do Kolegium w Marcellino Ramos, zasylam tą drogą słowa pożegnania, i proszę niezapomnieć waszego nauczyciela który się wam tyle przykrzy?...

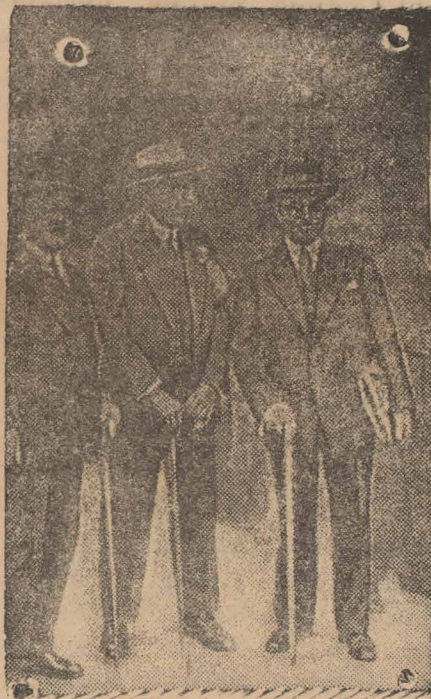
Równocześnie dziękuję Towarzystwu o powierzenie mi nadzoru, przez owe 3 lata, nad waszą

dziatwą, jako też za stanowisko sekretarza i bibliotekarza, które to stanowisko pełniłem sumiennie. Dziękuję też za prędkie poparcie, szczególnie p. J. Stodulskiemu dzielnemu prezesowi i działaczowi Tow. Kościuszki. Jemu to tylko kolonja Rio do Peixe powinna zawdzięczyć istnienie szkoły jako też i postęp owego Towarzystwa. Słowem, zasylam wam dzielni towarzysze i mili przyjaciele słowa pożegnania i chęci do dalszej a wytrwałej pracy społecznej.

Nie rujnujcie dzieła coście zbudowali.

Stanisław Kozłowski

### Wielki Zjazd zjednoczenia przemysłu i handlu.



Ilustracja nasza przedstawia trzech delegatów przybyłych na wielki Zjazd Zjednoczenia Państwowego, który się odbył niedawno temu w Düsseldorfie w Nadrenji.

## Masowy wywóz amunicji i broni z Niemiec.

Senzacyjne zeznania przemysłowców w Hamburgu.

W toczącym się w Hamburgu procesie przeciw właścicielom towarzystwa okrętowego pod firmą «Prenzlau i Kramarsky», którzy w lipcu 1929 oddali do dyspozycji powstańców w Wenezueli własny statek amunicyjny z transportem karabinów i środków wybuchowych, zeznania głównego oskarżonego Prenzlaua dały wprost rewelacyjne wyniki.

Na zapytanie przewodniczącego trybunału podał on mianowicie, że przewoząc broń i amunicję, nie poczuwał się do żadnej winy, gdyż «interesem» tym zajmują się notorycznie niemal wszystkie towarzystwa przewozowe w portach niemieckich, a odbywa się to w sposób właściwie jawny.

Niemniej sensacyjnie brzmiało drugie twierdzenie obwinio-

nego, że część amunicji przez niego przewożonej pochodziła rzekomo z Gdyni, dokąd została dostarczona pod konwojem wojskowym z Przemysła (?) i Warszawy (?).

Do udziału w rewolucji wenezuelskiej nie przyznaje się, gdyż całą sprawę traktował jako zwyczajny interes kupiecki za umówione wynagrodzenie 1.500 tys. dolarów. Gdyby się był tego przewozu nie podjął, to byłby to zrobił pierwszy lepszy z jego konkurentów w Hamburgu, czy też w innym porcie niemieckim. I tutaj wymienił cały szereg nazw tych firm, które tego rodzaju towar również przewożą.

Z dalszych zeznań oskarżonego wynika, że w myśl umowy z przedstawicielem powstańców wenezuelskich Delgado, drugi transport obejmować miał działa, karabiny maszynowe i samoloty wojenne.

Powszechną uwagę zwrócił fakt, że tego rodzaju masowy wywóz amunicji mógł ujść uwadze niemieckich władz portowych względnie dokonał się za ich milcząca zgodą.

## A więc bank berliński a nie Polska.

W dalszym ciągu swoich zeznań Kramerski wikła się i oświadcza, że BRON TA NIE NALĘŻAŁA DO POLSKIEGO MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH ale dgotarczona została przez jeden z banków berlińskich i początkowo przeznaczona była dla króla afgańskiego Amanullaha (?). W tego rodzaju nieprawdopodobieństwa obfituje reszta całe zeznanie Kramerskiego.

## DWIE zazdrosne kobiety obudziły zmarłego

Meksyk, Miasto. — Alzendo Garza dela Pena, bogaty właściciel ziemski zmarł nagle. Zrobiono przygotowania do pogrzebu, zmarłego włożono w trumnę i obsypano formalinie wiencami i bukietami kwiatów. Nagle zjawila się niejaka Anna Maria Rozales i oświadczyła, że ciało do niej należy i obie kobiety zaczęły się kłócić. Jedna dowodziła, że zmarły jej i dziecku zapisał majątek, druga dowodziła, że majątek do niej należy. Nad trumną zmarłego wszczęła się gorąca walka. Nagle nieboszyk podniósł się w trumnie, zapytując o co trwa kłótnia.

Kłótnia dwóch zazdrosnych niewiast może obudzić nieboszyka -- dowodzi obecnie powstały z letargu dela Pena.

### Czas postępowy?...



Ilustracja nasza przedstawia parę Europejczyków, która naśladowuje zwyczaj Indian z Bornéo, powitanie się zamiast całusem, co uważa bardzo niehygieniczne, pocieranie nosem jeden drugiego. Jeżeli całus jest niehygieniczny, co też powiedzieć możemy na nos zakatarzony?... Każdy amator całusa może na to z łatwością odpowiedzieć.